

DZIENNIK ŁÓDZKI



Łódź, wtorek 23 lutego 1965 roku

Rok XX

Nr 46 (5664)

Dziś narada w URM

Ocena efektów prac nad postępowaniem ekonomicznym w gospodarce

Powiększyć w możliwie szybkim czasie korzyści, jakie daje nasza gospodarka — to myśl przewodnia prac prowadzonych ostatnio z dużym nasileniem w centralnych organach zarządzania i planowania. Szczególny nacisk kładzie się na intensyfikację gospodarki poprzez odpowiednie rozwiązania organizacyjno-ekonomiczne, które przyniesie mogą rezultaty równe co najmniej tym, jakie uzyskiwane są drogą nakładów finansowych i materiałowych.

Przed 6 miesiącami Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę w sprawie postępu ekonomicznego w gospodarce uspołecznionej i

organizacji służb ekonomicznych.

Rozwijając nowy styl pracy w planowaniu i zarządzaniu gospodarką, wprowadzać wysokosprawne metody i środki organizacji — to zadania służb ekonomicznych, organizowanych na podstawie uchwały KERM we wszystkich organizacjach i przedsiębiorstwach, które prowadzi lub nadzorują działalność gospodarczą.

Jak wykorzystano ten czas? Odpowiedź na to pytanie powinna dać narada w sprawie postępu ekonomicznego w gospodarce uspołecznionej oraz w sprawie organizacji służb ekonomicznych, która odbędzie się dziś w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie z udziałem kierownictwa resortów gospodarczych, organów planowania, zjednoczeń przemysłowych, prezydiów wojewódzkich rad narodowych i szeregu większych fabryk. Wezmą w niej także udział liczni naukowcy.

Za jedno z najważniejszych zadań służb ekonomicznych uznaje się przygotowanie materiałów do prawidłowego podejmowania decyzji ekonomicznych przez kierownictwo przedsięwzięcia oraz przez ich jednostki nadrzędne, aż do decyzji rządu włącznie. Z tego też względu duże znaczenie przywiązuje się do odpowiedniej koordynacji wszelkich pędów nad organizacją służb ekonomicznych i postępowaniem ekonomicznym. Idea, która przyświeca inicjatorom wszystkich tych, o zasadniczym znaczeniu dla kraju, poczynań, ma też na celu wywołanie twórczej inicjatywy — nie skrepowanej nadmierną ilością wskaźników i nakazów planistycznych.

Transformator — olbrzym odbył 2-tygodniową podróż na trasie Paryż — Turoszów

W poniedziałek, 22 bm. dojechał do Turoszowa niezwykle transport: specjalny wagon-platforma, na której spoczywa ogromny transformator o mocy 160 MVA, zakupiony we Francji dla turoszowskiej elektrowni.

Urządzenie o wadze 184 ton, odbyło dwutygodniową podróż na trasie Paryż — Turoszów ze średnią szybkością na terenach NRF i NRD ok. 20 kilometrów na godzinę. Dla jego przewiezienia użyto platformy zaprojektowanej i wyprodukowanej w Polsce. Jest to wagon 16-osiowy, przystosowany do przewozu ciężkich i wielkich rozmiarów ładunków. Wagon ma przesuwalne burtę, które można dowolnie ustawiać w zależności od wymiarów przewozonej maszyny.

Sprawne przewiezienie olbrzymiego transformatora na

Katastrofa w kopalni japońskiej

Największa od czasu wojny katastrofa wydarzyła się w poniedziałek wieczorem w japońskiej kopalni węgla w Jubari na wyspie Hokkaido. Nastąpił tam wybuch gazu. Drużynom ratunkowym udało się wydobyć na powierzchnię 102 górników, jednak 70 nadal znajduje się pod ziemią.

„Dzień powszedni” wielkiego konkursu

W poniedziałek rozpoczęły się przesłuchania kandydatów VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina.

Salę Filharmonii Narodowej wypełniło miłośniców twórczości wielkiego kompozytora. Dochodzi godzina 9. Na balkonie zajmują miejsca jurorzy. Dostrzegamy wśród nich, przewodniczącego — prof. Zbigniewa Drzewieckiego, jego zastępców — prof. Jakuba Fliera i prof. Artura Hedleya oraz sekretarza prof. Jana Hoffmana. Na estradę spływa ją flagi państw, których przedstawiciele ubiegają się o tytuł najlepszego odtwórcy muzyki Chopina.

Spiker konkursu zapowiada pierwszego kandydata, Za

chwile zasiada przy Steinway'u Meksykanin — Andres Acosta. Jest zdenerwowany, chociaż meobec mu jest atmosfera tego rodzaju imprez. Brał już przecież udział w moskiewskim konkursie im. Czajkowskiego, w konkursach — pana merykańskim, w Nowym Jorku i w Rio de Janeiro.

25-letni artysta opanowuje się i zaczyna grać. Rozlegają się dźwięki nokturnu fis-moll. Weszło już do tradycji, że przesłuchania rozpoczynają się zawsze nokturnem.

Po parominutowej przerwie wchodzi na estradę kolejna bohaterka tego przedpołudnia — Nicole Afriat z Francji. Widać, że ma silniejszą treść niż jej poprzednik. Młoda (B) Dalszy ciąg na str. 2

Polskę reprezentują:



ELŻBIETA GŁĄB



MARIA KORECKA



KAZIMIERZ MORSKI



CEZARY OWERKOWICZ



MARTA SOSIŃSKA



WIESŁAW SZLACHTA



EWA WOLAK

Konferencja EFTA

W. Brytania obniża dodatkowe cła importowe

W poniedziałek rozpoczęły się obrady Rady Ministrów Europejskiego Zrzeszenia Wolnego Handlu, EFTA. Uczestniczy w nich 13 ministrów siedmiu krajów członkowskich oraz Finlandii — członka stowarzyszonego.

Podczas obrad delegat Wielkiej Brytanii zakomunikował, że rząd brytyjski postanowił z dniem 27 kwietnia br. obni-

żyć z 15 proc. do 10 proc. dodatkowe cła importowe wprowadzone wkrótce po objęciu rządów przez Labour Party.

Rada EFTA wyraziła duże zadowolenie z powodu zredukowania przez rząd brytyjski podwyżki cel importowych. Rada EFTA uznała ten krok za „podstawę coraz ściślejszej współpracy w łonie EFTA”.

47 rocznica Armii Radzieckiej

Uroczysty koncert w Warszawie

Z okazji 47 rocznicy powstania Armii Radzieckiej 22 bm. odbył się w sali Teatru Polskiego w Warszawie uroczysty koncert zorganizowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na koncert przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: M. Spychalski, R. Strzelecki, E. Szyr, P. Jaroszewicz, Cz. Wycech, Wł. Wicha, B. Podędmorny, J. Tokarski.

Depesza M. Spychalskiego do R. Malinowskiego

Z okazji 47 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, marszałek M. Spychalski przesłał na ręce marszałka R. Malinowskiego depeszę z życzeniami.

obrony narodowej: główny inspektor szkolenia gen. broni J. Bordziłowski, szef sztabu gen. WP gen. dyw. W. Jaruzelski, szef GZP WP gen. dyw. J. Urbanowicz.

Na uroczysty koncert przybył ambasador ZSRR w Polsce A. Aristow oraz delegacja Armii Radzieckiej z wiceministrem obrony ZSRR marszałkiem Związku Radzieckiego W. Czujkowem i gen. lejtnantem A. Rudakowem.

Po odegraniu hymnów Polski i Związku Radzieckiego uroczystość zagaja a następnie wygłasza przemówienie zastępca szefa sztabu generalnego WP — gen. dyw. M. Graniewski.

Witany serdecznymi oklaskami zabiera głos przedstawiciel Armii Radzieckiej — gen. lejtnant A. Rudakow.

Część artystyczną wypełniły występy orkiestry i chóru Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

„Potrafimy założyć kaftan bezpieczeństwa każdemu agresorowi”

Przemówienie min. Malinowskiego

„Potrafimy natychmiast założyć kaftan bezpieczeństwa każdemu agresorowi, który, str-

ciwszy rozsądek, ośmieli się na nas napaść” — oświadczył w poniedziałek marszałek Rodion Malinowski, minister obrony ZSRR.

Malinowski przemawiał w Moskwie na akademii z okazji 47 rocznicy utworzenia radzieckich sił zbrojnych.

Minister stwierdził, że w ubiegłym roku zrobiono nowy wielki krok w dalszym doskonaleniu systemu obronnego

(C) Dalszy ciąg na str. 2

Norweski minister oświaty i kultury przybył do Polski

Za zaproszeniem ministra kultury i sztuki, Lucjana Mołyki, przybył w poniedziałek z wizytą do Polski minister oświaty i kultury Norwegii Helge Sivertsen wraz z małżonką.

W czasie 7-dniowego pobytu w naszym kraju min. Sivertsen przeprowadził szereg rozmów z ministerstwami: Spraw Zagranicznych, Kultury i Sztuki, Oświaty oraz Szkolnictwa Wyższego.

Prezydent Finlandii w Moskwie

W poniedziałek do Moskwy przybył prezydent Republiki Finskiej, Urho Kekkonen wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami.

Na lotnisku wukowskim prezydenta Kekkonena witał przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR A. Mikojan.

Prezydent Kekkonen przebywa od kilku dni w ZSRR. Zwiedził on niektóre rejony tego kraju.

Wicepremier Nowak w Bukareszcie

W związku z obradami IV sesji polsko-rumuńskiej komisji współpracy gospodarczej — 22 bm. przybyła do Bukareszty delegacja polska z wicepremierem Zenonem Nowakiem na czele.

(C) Dalszy ciąg na str. 2

15-letnia Małgosia nie ma kłopotów z mówieniem

„Echoaparatus” leczy jąkanie

Od czasu do czasu na łamach prasy ukazują się wzmianki na temat rewelacyjnej metody opracowanej i stosowanej przez dr. Bogdanę Adamczyk z Lublina, pozwalającej leczyć jąkanie.



Poradnia Foniatryczna Wojewódzkiej Przychodni Higieny Szkolnej w Lublinie. Tu codziennie od 14 do 15 przyjmuje pacjentów dr. Bogdana Adamczyk, chociaż nie jest on doktorem medycyny a doktorem fizyki.

(Foto-AR — Danuta Bago)

Po miesiącu ćwiczenia nad studnia, jąkanie ustąpiło niemal zupełnie. Młody fizyk rozpoczął więc pracę nad urządzeniem pozwalającym uzyskiwać echo bez pomocy studni. W ten sposób „echoaparatus” składający się z dwu wie, łagodził ułomność.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Nauki polityczne — nowy przedmiot na wyższych uczelniach

Decyzją Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego do programu nauczania na wybranych 13 wyższych uczelniach w kraju wprowadzono nowy przedmiot — „podstawy nauk politycznych”. Dyscypliną tą zostali objęci studenci lat trzecich i czwartych wydziałów pozahumanistycznych.

Program „podstaw nauk politycznych” ma m. in. na celu przekazanie studentom wiedzy politycznej w zakresie wybranych problemów współczesnych np. życia politycznego, gospodarczego i społecznego w Polsce i na świecie.

„Kosmos 57”

Agencja TASS podaje, że w dniu 22 lutego wprowadzony został w Związku Radzieckim na orbitę kolejny sztuczny satelita „Kosmos 57”. Na pokładzie mikrokszyca znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

Dolores Ibarruri świadkiem na procesie Fuente?

Przewodnicząca Komunistycznej Partii Hiszpanii, Dolores Ibarruri, oświadczyła w poniedziałek na konferencji prasowej w Moskwie, że wyświadczyła depeszę do ministra spraw wojskowych rządu frankistowskiego, generała Menendesa Tolosa z prośbą, by dopuszczono ją w charakterze świadka na procesie przeciwko znanemu działaczowi komunistycznemu Justo Lopezowi de la Fuente.

D. Ibarruri podkreśliła, że jest gotowa bez wahania przyjąć na siebie całą odpowiedzialność za walkę w obronie legalnego rządu republikańskiego, w której to brała czynny udział.

Fuente grozi kara śmierci.

W związku z zamiarem władz frankistowskich postawienia przed sąd wojenny wybitnego bojownika o wolność ludu hiszpańskiego — Justo Lopez de la Fuente, Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Polsce, w imieniu 210 tys. zrzeszonych członków wystosował depeszę protestacyjną do ministra sprawiedliwości Hiszpanii, domagając się zaniechania procesu i zadając amnestii dla Justo Lopez de la Fuente i innych więzionych hiszpańskich bojowników o wolność.

PZITB a „dobra robota” w budownictwie

Ważne zebranie Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, które odbyło się wczoraj, poświęcone w zasadzie jednej sprawie, a mianowicie problemowi jakości budownictwa. Tego zagadnienia dotyczyły zarówno referaty, jak i dyskusja.

Budownictwo w Łodzi i województwie osiągnęło wyniki, stawiające nasz rejon na pierwszym z pierwszych miejsc w kraju, jeśli chodzi o stopień uprzemysłowienia robót budowlanych i obniżenie kosztów. Nadszedł nareszcie czas zlikwidowania podstawowej plagi naszego budownictwa — widma usterek.

Jak wynika z narady, sprawę potraktowano kompleksowo, sięgając do samych źródeł całego złożonego procesu inwestycyjnego, a nie ograniczając się tylko do końcowych efektów pracy budowniczych, a mianowicie do robót wykonawczych.

Podwyższeniu jakości ma służyć m. in. praca naukowa-badawcza. Laboratoria powinny się znajdować we wszystkich wytwórniach materiałów i elementów budowlanych oraz na większych placach budów. Wymagana jest także szersza współpraca instytucji naukowych z wyższymi uczelniami. Badania nie powinny mieć wyłącznie charakteru długofalowego, ale również powinny być związane z doraźnymi potrzebami budownictwa. Z „dobra robota” wiąże się także i poziom kwalifikacji załóg. Postępujące uprzemysłowienie prac wymaga od personelu ciągłego szkolenia i ciągłego podwyższania kwalifikacji bez względu na posiadany dyplom.

Na poprawę jakości wpłynęły także wyraźne nadanie właściwej rangi pierwszemu etapowi prac — projektowaniu wstępnemu. Projektantowi należy pozostawić i odpowiednią ilość czasu do pracy koncepcyjnej i możliwości o-

Konflikt Bonn — Kair Liga Arabska poparła Nasera

Konflikt między NRF a ZRA i w ogóle kryzys zachodniomocnośnej polityki bliskowschodniej zaostroża się. Świadczy o tym ponowna zapowiedź rządu NRF, że wstrzyma wszelką pomoc gospodarczą dla ZRA, o ile „wizyta Wajlta Ubrichta dojdzie do skutku”. W odpowiedzi na to Naser oświadczył, iż sankcje gospodarcze ze strony Bonn spowodują uznanie dyplomatyczne NRD przez ZRA.

Przedstawiciele królów i szefów państw arabskich, zebrani w poniedziałek w Kairze pod przewodnictwem sekretarza Ligi Arabskiej, Hasuny, postanowili podjąć „jednołitą akcję wszystkich państw arabskich przeciwko wszelkim nieprzyjaznym krokom, jakie podejmą Niemiecka Republika Federalna wobec Zjednoczonej Republiki Arabskiej”. Równocześnie wyrazili oni jednogłośnie poparcie dla stanowiska ZRA w sprawie dostaw broni zachodniomocnośnej dla Izraela. (Izrael nie chce przyjąć do wiadomości

Przemówienie min. Malinowskiego

(C) Dokończenie ze str. 1 ZSRR. Szczególnie wielki postęp poczynił strategiczna wojska rakietowe.

„Nasze pociski rakietowe — powiedział marszałek — odznaczają się celnością, której nikt jeszcze nie zdołał osiągnąć”. Potwierdził to próby rakietowe, m. in. próba, która przeprowadzona 30 stycznia br. na trasie ZSRR — środkowy Pacyfik.

Rakietowe wojska obrony przeciwlotniczej są wyposażone w nowoczesne zespoły rakiet przeciwlotniczych, nadzwyczajnie myślicznie przechwycające oraz w niezawodną aparaturę radiolokacyjną i inną. Główną siłą unowocześnionej marynarki wojennej stanowią

atomowe okręty podwodne uzbrojone w rakiety balistyczne i samonaprowadzające się na cel. Mogą one rażić cele na lądzie oraz niszczyć okręty nawodne i podwodne w każdym zakątku wszechoceanu.

Oceniając obecną sytuację międzynarodową, marszałek Malinowski podkreślił, że rozwija się ona w sposób sprzyjający dla sił rewolucyjnych. Imperializm jednak, podobnie jak dawniej, pozostaje źródłem poważnego zagrożenia pokojowi i bezpieczeństwa narodów. Mówca zwrócił uwagę na wydarzenia w Azji południowo-wschodniej, gdzie imperialiści amerykańscy wkroczyli na drogę powojennej zbrodni przeciwko DRW. Minister ostrzegł także przed niedocenianiem zagrożenia bezpieczeństwa europejskiego wynikającego z planów uzbrojenia Bundeswehry w broń rakietowo-jądrową.

Dopóki imperialiści nie wyzrenka się wyciągu zbrojeń i polityki prowokacji wojskowych, kraje socjalistyczne będą podejmować wszystkie kroki dla umocnienia obronności obozu socjalistycznego.

Mówca wskazał, że plany utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO zmuszają uczestników Układu Warszawskiego do podjęcia niezbędnych kroków obronnych.

W pełni zdajemy sobie sprawę — podkreślił minister Malinowski — że umocnienie jednolitej państw socjalistycznych na zasadach marksizmu-leninizmu jest najważniejszym zadaniem, od którego rozwiązania zależy sukces w walce z agresją imperialistyczną.

Wnioski — bardzo szczegółowe — z dyskusji dotyczącej całego procesu inwestycyjnego, wszystkich dziedzin przemysłu budowlanego. Jak wynika z ich lektury — PZITB postenowiło rozpocząć walkę o jakość w budownictwie — na wszystkich frontach. Życzymy powodzenia!

„Echoaparat” leczy jękanie

(A) Dokończenie ze str. 1 sprężonych magnetofonów zo stał skonstruowany i zainstalowany w Wojewódzkiej Poradni Foniatrycznej w Lublinie. Wyniki prowadzonej przy jego pomocy kuracji okazały się wręcz rewelacyjne...

Mielśmy okazję przekonać się o tym „na własne uszy”. W Centrali Rozmów Między-miastowych w Łodzi poinformowano nas, że pewna łodzianka przeprowadzała telefonicznie ćwiczenia metodą dr. Adamczyka. Po prostu każdego popołudnia, z wyjątkiem niedziel, łączyła się z nr 11-15 w Lublinie i przez 20 minut ćwiczyła, wsluchując się w „echo” własnych słów.

Zatelefonowaliśmy pod wskazywany numer. W słuchawce odezwał się dźwięczny dźwię-

czący głosik odpowiadający płynnie na pytania. 15-letnia Małgosia O., uczennica XXV LO jękała się od dziecka. Nie pomagały wizyty w przychodni foniatrycznej. W szkole zawsze były kłopoty z wysławianiem się. Dziś, po trzech miesiącach ćwiczeń wszystko to jest przeszłością. „Ta metoda jest rewelacyjna — stwierdziła w rozmowie z nami „pacjentka”. — Ale jest droga. Mimo zniżki 60 proc., dwudziestominutowa rozmowa z Lublinem kosztuje 28 zł. I tak codziennie przez 3 miesiące... Doktor Adamczyk przyjął mnie najpierw u siebie w Lublinie, a potem już ćwiczyłam telefonicznie. Czasem „włącza” się w trakcie, by wskazać dodatkowe ćwiczenia. Jestem bardzo zadowolona — mam znacznie lepsze stopnie w szkole” — kończy Małgosia.

Metoda dr. Adamczyka jest skuteczna. Cóż więc stoi na przeszkodzie, by „echoaparaty” instalować w innych poradniach foniatrycznych? I dlaczego pierwsza poza Lublinem nie miałaby być Łódź?

J. POTEGA

Międzynarodowa konferencja stoczniowców

22 bm. w Warszawie rozpoczęła się międzynarodowa konferencja stoczniowców. W obradach biorą udział delegacje z 15 krajów.

Konferencja zwołana została z inicjatywy japońskiego związku zawodowego stoczniowców. Delegacja japońska przygotowała na obrady referat programowy.

Celem konferencji jest wypracowanie wspólnych form działania stoczniowców różnych krajów.

„Dzień powszedni” wielkiego konkursu

(B) Dokończenie ze str. 1 Francuzka, urodzona w Algierii, absolwentka konserwatorium w Oranie, ma już za

sobą poważny dorobek artystyczny, m. in. II nagrodę chopinowską na międzynarodowym konkursie w Vercelli. Nicole Afriat spotyka się z gorącym przyjęciem publiczności.

Kolejną pianistką — Iranka Haleh Alp, to już niemal warszawianka. Od dwóch lat studiuje bowiem w warszawskim konserwatorium jako stypendystka rządu polskiego i jest uczennicą prof. Jana Ekiera. Poprzednie studia odbywała w swym kraju oraz w NRF, m. in. w Hamburgu na kursie mistrzowskim również u prof. Ekiera.

Przedpudniowe przesłuchania kończy występ Niny Aladżemowej z Bulgarii. Jest to absolwentka moskiewskiego konserwatorium, gdzie studiowała pod kierunkiem Lwa Oborina.

O godz. 16 pojawia się na estradzie czarnowłosa Argentyńska Martha Argerich. Jest ona uczennicą takich mistrzów, jak Friedrich Gulda, Nikita Magaloff, Bruno Seidhofer, Arturo Benedetti Michelangeli... Argerich zdobyła i nagrodę na międzynarodowym konkursie w Genewie oraz koncertowała z powodzeniem w Holandii, Austrii, NRF, Włoszech i Szwajcarii.

Jako następny gra pianista amerykański Edward Auer, student słynnej Juilliard School. Artysta ten koncertuje z wieloma orkiestrami w Stanach Zjednoczonych, a przed paroma tygodniami wyśpiał w nowojorskiej Carnegie Hall. Dla radia i TV amerykańskiej nagrał recital cho-pinowski.

Sympatię publiczności wzbudziła Greczynka Dora Bacopoulos. Widać było, że młoda pianistka jest silnie zdenerwowana, chociaż nie jest to jej debiut w tego rodzaju imprezie. Przed 4 lata została laureatką nagrody specjalnej na konkursie w Monachium, ponadto występowała już w kilku krajach Europy.

Ostatnim z poniedziałkowej ósemki jest 21-letni, o chłopięcej sylwetce Francuz Christian Bernard. Mimo młodego wieku pianista ten ma na swym koncie wielką nagrodę na międzynarodowym konkursie w Vercelli.

Sudan bez rządu

Prawicowe partie Sudanu odmówiły udziału w nowym rządzie utworzonym w niedzielę wieczorem. W ten sposób kryzys polityczny w Sudanie wkroczył w nową fazę.

na TV ekranie

Była to już bodaj piąta lub szósta pozycja z pokłosa telewizyjnego konkursu dwudziestolecia. Widzowie w tym cyklu sztuki doskonałe i nieco słabsze, ale niezaprzejnawnie współczesne, angażujące, skłaniające do dyskusji i przemyslenia. „Ta wieś, Mogiła” Brodzkiewicz wciągnął na ich tle wy-daje się najlepsza. Sztuka Niżurskiego, choć tematycznie do niej zbliżona, wyraźnie jej ustępuje, nie była na tyle konfliktowa, niemniej okazała się wcale interesującym utworem.

Reżyser — Zbigniew Kuśmierzki — umownie tylko nazki-cował to i miejsce akcji, a skoncentrował całą uwagę przede wszystkim na sylwetkach bohaterów, przy czym miało się wrażenie, jakby jej dopełnił i uplastyczył, w większym stopniu, niż na to nawet pozwalał tekst.

„Ucieczka z Betlejem” Stało się tak dzięki bardzo trafnie dobranej obsadzie i oszczędnej w środkach, ale do końca przemyślanej i „skupionej” grze wszystkich aktorów. Jan Świdorski, chociaż niewątpliwie przerażający doświadczeniem pozostałych wykonawców, w tym przedstawieniu spe-cjalnie się nie wyróżniał jako indywidualność; oznacza to chyba, że pozostał wykonawcy potrafili zagrać równie dobrze i w podobnym stylu, tworzyli zespół postaci kontrastowych, ale przecież w jakimś stopniu jednorodnych.

Dzięki stworzonym przez reżysera i aktorów interesującym sylwetkom ludzkim, przed stawienie mogło trzymać w napięciu od początku do końca, mimo iż w tekście zdarzyły się dłużyzny i „płytsze” miejsca.

J. BRYZ

Czy kres władzy Khanha? Płynna sytuacja w Wietnamie pld.

Sytuacja polityczna w południowym Wietnamie jest nadal płynna. Poniedziałek upłynął juncie na targach z Khanhem, który podobno chce, aby zapewniono mu „bardziej honorową” dymisję. A być może nie traci nadziei na urządzenie kontrprzewrotu.

Junta, w której przywódcą grupy antykanhowskiej jest generał Thi, poleciała tymczasem aresztować 14 oficerów — uczestników nieduganego przewrotu piątkowego, ponieważ zaś oficerowie ci uciekli, wyznaczyła nagrody za ich schwytanie.

W Sajgonie panuje napięcie. Dowództwo południowowietnamskich sił powietrznych ogłosiło, że zbombarduje każdą kolumnę wojska zbliżającą się do Sajgonu.

Pomoc wojskowa Korei pld. dla Sajgonu

Oddziały żołnierzy południowokoreańskich, które opuściły w tych dniach Koreę południową, znajdowały się w poniedziałek u wybrzeży Wietnamu południowego.

Marionetkowy rząd południowokoreański postanowił pod naciskiem rządu USA wysłać 2 tysiące żołnierzy do Wietnamu pld. Mają oni stanowić pomoc dla marionetek sajgońskich w walce z partyzantką południowowietnamską.

Tragiczny wypadek w Stoczni Gdańskiej

W poniedziałek o godzinie 6.40 z nie ustalonych na razie przyczyn nastąpił wybuch gazu w budynku warsztatów szkolnych Stoczni Gdańskiej. Warsztaty uległy zniszczeniu.

Wskutek wybuchu oraz zaważenia się 3-kondygnacyjnego budynku warsztatów, dziewięć osób zostało rannych. Dwie z nich zmarły po przewiezieniu do szpitala. Jedną ze śmiertelnych ofiar jest 35-letni pracownik wydziału budowy trawle-

rów-przewodni — Leon Doma-chowski. Drugą ofiarą wypadku to Ludwik Grzesikiewicz, pracownik wydziału montażu maszyn. Lekarze walczą o życie ciężko rannych 32-letniego Eugeniusza Dąbrowicza z wytwórni silników oraz 30-letniego Józefa Szreleckiego pracownika warsztatów szkolnych. Pozostałe pięć osób znajduje się pod opieką lekarską, a życie ich nie zagraża niebezpie-

Na przykładzie ZOS O sukcesach decyduje kolektywna współpraca

Nie jest to wielki zakład produkcyjny — zatrudnia raptem 480 pracowników — wartości jego produkcji nie mierzy się też setkami milionów złotych. Ale przecież nie tylko wielkich rachunków ekonomicznych leczą się osiągnięcia nie tylko wielkich potentatów, i niezależnie od pozycji, za ile kto produkuje, istotną wagę przywiązuje się także do pozycji, co kto produkuje w Łodzi — jest unikatem w kraju, niejako monopolistą w dziedzinie produkcji odzieży sportowo-turystycznej.

ZOS ubiera ją wszystkie zrzeszenia sportowe, ogromna rzesza turystów, a młodzież w tanie i praktyczne spodnie narciarskie. Huczne oklaski, jakie towarzyszyły polskiemu olimpijczykowi podczas defilady w Insbrucku i Tokio, w jakimś procencie przeznaczone były dla ambitnej, łódzkiej załogi za pięknie skrojone i równie pięknie uszyte reprezentacyjne kostiumy, których nie powstydziliby się najbardziej wybredny mistrz igrz.

ZOS, podobnie zresztą jak i inne przedsiębiorstwa, swoją wersję planu na lata 1966-70 miały opracowaną już dawno. Niewiele też widzieliśmy możliwości skorygowania jej in plus, zwłaszcza, że zakłady znajdowały się w fatalnych warunkach lokalowych. A jednak wielogodzinne narady kierowniczego kolektywu nie poszły na marne. To nie były „nasładowki”, na których odajkowuje się sprawy oczywiste i wyważa drzwi otwarte. Z ogromną pomocą pospieszyła również załoga. Do każdego robotnika, do każdego stanowiska pracy trafił druczek ankiety z szere-

giem pytań, np.: „Gdzie i jak twóim zdaniem, można uzyskać oszczędności materiałowe? Gdzie jeszcze i w jaki sposób wprowadzić zmiany w procesie technologicznym w naszym zakładzie? Jakiej jeszcze stosować formy działania dla dalszego poprawienia stosunków między ludzkich w ZOS?”

80 proc. załogi wzięło udział w ankiecie. Zdumiewała rzetelność niektórych odpowiedzi, z każdej niemal kartki przebiega troska o wspólne dobro, ambicja, by zakład osiągał coraz lepsze wyniki produkcyjne, zbierał nagrody i pochwały za dobrą produkcję.

Tak wspólnym wysiłkiem kierownictwa i załogi powstał nowy plan, według którego ZOS w ostatnim 1970 r. nadchodzącej 5-letki da krajowej produkcji wartości 96,700 mln złotych, wobec poprzednio planowanej 94,800 mln zł. (Dla porównania produkcja bież. roku ma się zamknąć sumą 81 mln zł.) Produkcja ta będzie oczywiste, w porównaniu z dniem dzisiejszym, ogromnie zróżnicowana, wprowadzać się będzie stopniowo nowe asortymenty, zwiększy się eksport, coraz większe bowiem zainteresowanie budzi nasza odzież sportowa na zachodzie Europy. Ten właśnie plan, który będzie realizowany bez wyłączenia bo+nej jednej złotówki inwestycyjnej dodatkowej, załoga ZOS zatwierdziła jednogłośnie na ostatniej konferencji samorządu robotniczego.

J. BIN.

USA, zapewne zadowolone z usunięcia niepopularnego Khanha i mianowania generała Minha naczelnym dowódcą, niepokoją się zarazem, że ciągłe zmiany i zamachy stanu w Sajgonie jeszcze bardziej osłabiają szanse reżimu południowowietnamskiego w walce z powstańcami.

Protest rządu radzieckiego

Rząd radziecki wyraził zdecydowany protest przeciwko nieodpuszczalnemu i niebezpiecznym akcjom amerykańskich okrętów wojennych i samolotów wobec statków radzieckich na otwartym morzu. Nota przekazana w poniedziałek przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR ambasadzie amerykańskiej w Moskwie stwierdza, że rząd radziecki oczekuje, iż rząd USA podejmie niezbędne kroki, aby nie dopuścić do podobnych akcji w przyszłości.

Nota wskazuje m. in., że prowokacyjne akcje coraz częściej dokonywane są w rejonach znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie Półwyspu Indochińskiego, tj. tam, gdzie ingerencja zbrojna USA w sprawy Wietnamu południowego i Laosu stworzyła niebezpieczne ognisko napięcia międzynarodowego. Rząd USA powinien rozumieć, że podobne akcje w takich rejonach szczególnie, mogą doprowadzić do poważnych komplikacji.

Tragiczny wypadek w Stoczni Gdańskiej

W poniedziałek o godzinie 6.40 z nie ustalonych na razie przyczyn nastąpił wybuch gazu w budynku warsztatów szkolnych Stoczni Gdańskiej. Warsztaty uległy zniszczeniu.

Wskutek wybuchu oraz zaważenia się 3-kondygnacyjnego budynku warsztatów, dziewięć osób zostało rannych. Dwie z nich zmarły po przewiezieniu do szpitala. Jedną ze śmiertelnych ofiar jest 35-letni pracownik wydziału budowy trawle-

rów-przewodni — Leon Doma-chowski. Drugą ofiarą wypadku to Ludwik Grzesikiewicz, pracownik wydziału montażu maszyn. Lekarze walczą o życie ciężko rannych 32-letniego Eugeniusza Dąbrowicza z wytwórni silników oraz 30-letniego Józefa Szreleckiego pracownika warsztatów szkolnych. Pozostałe pięć osób znajduje się pod opieką lekarską, a życie ich nie zagraża niebezpie-

czeństwo.

ZOS ubiera ją wszystkie zrzeszenia sportowe, ogromna rzesza turystów, a młodzież w tanie i praktyczne spodnie narciarskie. Huczne oklaski, jakie towarzyszyły polskiemu olimpijczykowi podczas defilady w Insbrucku i Tokio, w jakimś procencie przeznaczone były dla ambitnej, łódzkiej załogi za pięknie skrojone i równie pięknie uszyte reprezentacyjne kostiumy, których nie powstydziliby się najbardziej wybredny mistrz igrz.

ZOS, podobnie zresztą jak i inne przedsiębiorstwa, swoją wersję planu na lata 1966-70 miały opracowaną już dawno. Niewiele też widzieliśmy możliwości skorygowania jej in plus, zwłaszcza, że zakłady znajdowały się w fatalnych warunkach lokalowych. A jednak wielogodzinne narady kierowniczego kolektywu nie poszły na marne. To nie były „nasładowki”, na których odajkowuje się sprawy oczywiste i wyważa drzwi otwarte. Z ogromną pomocą pospieszyła również załoga. Do każdego robotnika, do każdego stanowiska pracy trafił druczek ankiety z szere-

giem pytań, np.: „Gdzie i jak twóim zdaniem, można uzyskać oszczędności materiałowe? Gdzie jeszcze i w jaki sposób wprowadzić zmiany w procesie technologicznym w naszym zakładzie? Jakiej jeszcze stosować formy działania dla dalszego poprawienia stosunków między ludzkich w ZOS?”

80 proc. załogi wzięło udział w ankiecie. Zdumiewała rzetelność niektórych odpowiedzi, z każdej niemal kartki przebiega troska o wspólne dobro, ambicja, by zakład osiągał coraz lepsze wyniki produkcyjne, zbierał nagrody i pochwały za dobrą produkcję.

Tak wspólnym wysiłkiem kierownictwa i załogi powstał nowy plan, według którego ZOS w ostatnim 1970 r. nadchodzącej 5-letki da krajowej produkcji wartości 96,700 mln złotych, wobec poprzednio planowanej 94,800 mln zł. (Dla porównania produkcja bież. roku ma się zamknąć sumą 81 mln zł.) Produkcja ta będzie oczywiste, w porównaniu z dniem dzisiejszym, ogromnie zróżnicowana, wprowadzać się będzie stopniowo nowe asortymenty, zwiększy się eksport, coraz większe bowiem zainteresowanie budzi nasza odzież sportowa na zachodzie Europy. Ten właśnie plan, który będzie realizowany bez wyłączenia bo+nej jednej złotówki inwestycyjnej dodatkowej, załoga ZOS zatwierdziła jednogłośnie na ostatniej konferencji samorządu robotniczego.

J. BIN.

Kronika wypadków

W budynku przy ul. Murarskiej 32 psychicznie chory podpalił stos papieru pod drzwiami jednego z lokatorów. Pożar udało się stłumić w zarodku.

W Moszczenicy, pow. Piotrków na pedzeniu alkoholu zapanił został J. Glowacki i J. Niedzielski. Czeka ich sprawa w sądzie. (kl)

POGODA

Dziś zachmurzenie duże, okry samy większe przejaśnienia, możliwe opady śniegu. Temperatura minimalna minus 12 stopni C, maksymalna minus 2 stopnie C. Wiatry słabe z kierunku północno-zachodnich. Jutro zachmurzenie duże, okry samy opady śniegu, temperatura bez zmian.

Nie martw się...

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 46 (5664)

JUTRO ja będę PETENTEM?!

OB. X (MNIĘSZA O NAZWISKO) PRAGNIE DOKONAĆ ZAMIANY MIESZKANIA NA WIĘKSZE. RZECZ W ZASADZIE DO PRZEPROWADZENIA. ZNIECIERPLIWIONY JE DNĄK TRUDNOŚCIAMI W UŻYTKU POTRZEBNYCH W TYM CELU INFORMACJI, UDAŁ SIĘ W GODZINACH PRZEZNACZONYCH NA SKARGI I ZAŻALENIA DO WICEPRZEWODNICZĄCEGO SWOJEJ DZIELNICY.

— Jestem oczarowany sposobem w jaki mnie przyjęło — zwierzał się potem. — Wiceprzewodniczący znalazł dla mnie czas. Wytłumaczył mi wiele spraw. Nie zbyło mnie opryskliwym „przyjdź pan jutro”. Dowiedziałem się, że mam, owszem, szansę na zamianę, wprawdzie nie zaraz, ale w niedalekiej przyszłości. To samo powiedzieli niechętnie, ostro — przez zdenerwowanego, zmudzonego, ewentualnie zapracowanego urzędnika, pragnącego mnie się pozbyć jak najszybciej — wyprowadziło by mnie z równowagi. A dzisiaj jestem zadowolony.

Forma, sposób w jaki załatwiała się petenta, są o wiele ważniejsze, niż treść rozmowy. Przekonał się o tym członek Komisji Skarg i Zażaleń przy Komitecie Dzielnicowym PZPR na Widzewie. Na 36 spraw, które w ub. roku tam wpłynęły — 11 dotyczyło spraw mieszkaniowych. A na 13, które już w styczniu br. zdążyły dotrzeć do tej komisji — aż 8 dotyczyły kwaterunku. Historia sympiotyczna? Nie wiem. Ale pokrywa się z oceną poszczególnych agentów Prezydium, dokonaną przez Egzekutywę KD — widzew kilka tygodni temu. Pozytywnie oceniono załatwienie skarg przez wszystkie wydziały z wyjątkiem kwaterunku. Wiele osób nie trafiłoby do komisji, gdyby ktoś w kwaterunku pokusił się o potraktowanie

ich z większym wyrozumieniem. Każdemu wydaje się przecież, że jego sprawa jest najważniejsza, najbardziej niecierpiąca zwłoki. Kilku np. autorów listów — skarg domagało się przyspieszenia przydziału mieszkania. Po rozmowie, przeprowadzonej przez przedstawiciela Komisji Skarg, wszyscy oni zgodzili się, że wypada jeszcze trochę poczekać, że inaczej nie można. Nie traciłoby czasu na pisanie skarg, nie zajmowałoby czasu komisji, gdyby poinformowano ich o tym, właściwie i rzetelnie w kwartunku.

Byłoby to jednak uproszczenie, gdyby twierdzić, że wszystko sprowadza się tylko do elegancji, serdecznej formy „odmowy lub umiejętności nadawania petenta optymizmem.

Są także inne sprawy. Najczęściej sprawy proste i jasne, a z przyczyn niezrozumiałych nie załatwiane.

Ot, np.: Czesław P. zamieszkał w Stokach wraz z rodziną mieszkanca na I piętrze. Nie wyczekiwałby prawdopodobnie nigdy w kwaterunku z podaniem o zamianę mieszkania, gdyby nie ciężki przypadek losowy, który dotknął jego rodzinę. 11-letni syn uległ paraliżowi i poruszać się może tylko na wózek. Na parterze w tym samym domu mieszkała rodzina, która wyraziła chęć zamiany mieszkania z Czesławem P. z jednej i z drugiej strony istniały wszelkie podstawy do zamiany (me-

traż, ilość osób itp.). Jednak sprawy tej — jasnej i nieskomplikowanej — z niewiadomych przyczyn bardzo długo nie załatwiano. Komisja Skarg i Zażaleń problem ten rozwiązała w ciągu... tygodnia.

Zdarzają się jednak fałszywe alarmy. Oto anonim, który wpłynął kilka miesięcy temu, mówił o ordynarnym odnoszeniu się majstra pewnego zakładu do podległych mu pracowników. Pomyślano sobie, że rzecz jest zupełnie prawdopodobna — wiadomo, majstra „dusza” od góry, pedza, więc on się z kolei wyładuje na podwładnych i to nie w wersalskim stylu.

Alle czynnik partyjne i związkowe w zakładzie pracy zdziwiły się słysząc o tych zarzutach, a na posiedzeniu POP zaprzeczono wręcz insynuacjom zawarłym w skardze. Historia się na tym nie skończyła. Autor (ka) listu napisał (a) do KC. Tym razem przeprowadzono indywidualne rozmowy z wszystkimi podwładnymi majstra. Wszyscy zaprzeczyli. Wśród nich znajdował się i autor listu. Tak przynajmniej należy sądzić.

Ile jednak straconego czasu? Ile osób zostało wciągniętych do badania tej niesłusznej sprawy? Ile innych spraw można by przez ten czas załatwić? Jak się wreszcie wtedy czuł majster?

Najczęściej jednak skargi są słuszne. Tyle tylko, że większość spraw mogła być załatwiona bez udziału komisji. Po przestudiowaniu skarg, łatwo można dojść do wniosku, że komisja dubluje pracę agentów Rady Narodowej i poszczególnych rad zakładowych, a nawet i komitetów zakładowych.

A wszystko to jest przecież do uniknięcia. Zależy tylko od odrobiny serdeczności zainteresowania się poszczególnych urzędników swoją pracą i petentem. Może wystarczyłoby pomyśleć, że jutro i oni sami mogą być petentami?

A. Pon.

„Pytamy raz na dwadzieścia lat”... Czytelnik ma zawsze rację

PRZED OSTATECZNYM OMÓWIENIEM WYNIKÓW NASZEJ ANKIETY PT. „PYTAMY RAZ NA 20 LAT”, W NUMERZE JUBILEUSZOWYM „DZIENNIKA” (28 BM), CHCIELIBYSMY POSWIECIĆ JESZCZE NIEMNIE UWAGI KILKU LISTOM — SPOSOBOM KILKUSĘT, JAKIE CZYTELNICZY PRZESŁALI NAM WRĄZ Z FORMULARZAMI ANKIETY. OKAZUJE SIĘ BOWIEM, IŻ DLA WIELU ANKIETA STAŁA SIĘ PRETEKSTEM DO PRZEDSTAWIENIA SWOJEJ WŁASNEJ KONCEPCJI GAZETY. KONCEPCJI CZĘSTO BARDZO GŁĘBOKO PRZEMYŚLANEJ, OPARTEJ O DŁUGOTRWALY KONTAKT Z NASZĄ GAZETĄ I PORÓWNYWANIEM JEJ Z INNYMI PIŚMAMI CODZIENNYMI. STĄD TEŻ

zażarta polemika

między zwolennikami takiej czy innej „wizji” gazety.

Pisaliśmy poprzednio — przytaczając oryginalne wypowiedzi, iż wielu czytelników życzyłoby sobie widzieć „Dziennik” ogromnym i pod względem objętości i formatu. Co do objętości nie ma sprzecznych zdań, natomiast są co do formatu. Zwolennicy obecnego piszą m. in. „Do tego formatu już łodzianie przywykli, jest dla nich miły i swojski. „Dziennik” straciłby wiele uroku „naszej gazety” gdyby nagle zmienił swój wygląd... „Pan, który narzeka, że format „Dziennika” jest zbyt mały, a nawet prowincjonalny, najlepiej niech czyta afisze cyrkowe, które mają wymiary 150 x 100 cm”.

Pisaliśmy, że niektórzy czytelnicy uważają za konieczne zredukowanie do rozsądnego minimum strony sportowej, odsyłając miłośników tej dziedziny do „Przeгляdu Sportowego”. Miłośnicy zaś natychmiast odparowali ten cios: „Już od paru miesięcy nie widziałem, żeby „Przeгляд Sportowy” poniewierzył się w kioskach. Gdybym np. chciał czytać „Przeгляд” to bym chyba 2-3 razy na rok dowiedział się czegoś o sporcie. Zaobserwujemy zresztą czytających gazetę w tramwaju. Czytają najpierw najważniejsze wiadomości ze świata, a zaraz potem pierwszą, a zaraz potem stronę ostatnią ze

sportem. Młodzież czyni nawet odwrotnie”.

Pisaliśmy — cytując jednego z uczestników ankiety, iż należałoby przedstawiać w gazecie sylwetki tzw. szarych ludzi, zasłużonych dla miasta bądź po prostu uczciwych i szlachetnych. Ta propozycja obraża innego czytelnika tak dalece, iż proponującą nazywa dogmatykiem, który „chciałby zrobić z gazety magazyn życiorysów w stylu „ablotowym pamiętnym z czasów stalinowskich, kiedy to idąc ulicą widziało się zdjęcia z życiorysami i zasługami pewnych ludzi jako dogmatyczny wzór dla innych”.

Przytaczając te polemiki chcemy pokazać jak bardzo różnicowane są opinie. Jak bardzo różne gusty i zainteresowania kryją się pod tą samą nazwą — „Czytelnik”. Jak bardzo w gruncie rzeczy ten Czytelnik jest istotą nieznana. Już z tych jednostkowych przykładów widać, że różnice zdań częściej nawet niż po linii: redakcja — czytelnicy, idą po linii: czytelnik — czytelnik. A zasadniczych koncepcji — wśród grona czytelników, na temat treści i wyglądu gazety jest bardzo wiele. Dziś chcemy nieco scharakteryzować tylko dwie. Koncepcje typu:

„lekkko” i „poważnie”

Zwolennicy „lekkiej gazety” chcą, jak się wydaje, w trakcie czytania przede

wszystkim nie męczyć się umysłowo, odpuścić, rozzerwać się i pośmiać. Uważają, że gazeta powinna ich krótko poinformować o najważniejszych wydarzeniach ze świata, kraju i miasta, a poza tym przede wszystkim zabawić. Pisze — lekarz dentysta: „Pismo codzienne musi być wielostronne. Powinno informować, uczyć, bawić, ale nie może przy tym męczyć ani nużyć”. Technik mekhanik: „Aby gazeta była w pełnym tego słowa znaczeniu „nasza”, musi mieć dla każdego coś miłego i ciekawego. Dobra gazeta lubi ciekawostki, a taką gazetę lubia czytelnicy”. Czytelnik XY: „Niedzielne wydanie powinno być w pełni rozrywkowe. Powinno być wszystko nie męczące, ciekawe, nie związane z żadnymi kłopotami i smutkami” reńciska: „Chciałabym, żeby w „Dzienniku” więcej było humoru i aby redakcja mogła drukować choćby ze dwie powieści”

Zwolennicy koncepcji „poważnej gazety” chcieliby przede wszystkim dowiedzieć się o tym, i o tym, chcieliby znaleźć wyjaśnienie, bądź interpretację danego faktu czy zjawiska. Dlatego też zarzucają nam, iż „warszawska gazeta — jak pisze pewien księgowy — robi wrażenie kroniki filmowej, a ja wolałabym również i film. Dajecie cały szereg krótkich informacji z różnych dziedzin, opatrzonej nieproporcjonalnie dużymi nagłówkami, a treści bardzo mało. Bardzo mało umieszczacie artykułów szerzej i wszechstronnie nasświetlających wypadki, zdarzenia, zjawiska czy nawet konkretne zakłady pracy” lub — jak pisze planista „publicystyka wasza ma zbyt wąski zakres”

Czytelnicy ci domagają się uogólnień i okresowych podsumowań z dziedziny np. polityki międzynarodowej, czy miejskiej. Niekórzy zaś suszerują czym gazeta powinna się zająć. Najbardziej interesujące wydają nam się sugestie pewnej emerytki:

„Niejednokrotnie słyszałam o nie, że w Łodzi nie wyczuwa się atmosfery miasta uniwersyteckiego że duża liczba pracujących nie orientuje się takie zakłady naukowe istnieją w naszym mieście. Czy zagonony, zawsze spieszący się łodzianin odczuwa wśród trosk codziennego życia że na tym samym terenie żyją całe rzesze ludzi bardzo ciężko pracujących umysłowo? Niekiedy wie tylko, że Łódź jest siedliskiem ludzi zajętych ciężką pracą fizyczną. Może tego rodzaju nieusławidlenie jest też przyczyną wytworzenia się takiej niezdrowej atmosfery na terenie zakładów zatrudniających większe ilości nie wykwalifikowanych robotników, wśród których istnieje niechęć do pracowników biurowych. A przecież nie ma żadnej przepaści między człowiekiem wykształconym, nawet naukowcem, a robotnikiem fizycznym. Jest tylko ogromny zakres różnorodnych prac wymagających od jednych i drugich wielkiego wysiłku. Świadome spojrzenie na to wszystko może wykluczyć wiele narastających dziś konfliktów i zapobiec powstawaniu kompleksów niższości”.

Szereg innych ciekawych propozycji czytelników omówimy przy podsumowaniu ankiety.

Czego się mogą spodziewać klienci?

Spacerki „Mercuręgo”

MILION GARNITURÓW Z ELANY

Fabryki kluczowego przemysłu odzieżowego dostarczą w br. ponad 1 milion garniturów męskich uszytych z elany, w większej niż dotychczas gamie wzorów i kolorów tkanin. W ten elanowy milion nie wchodzi oczywiście ubrania męskie produkowane przez przemysł terenowy i spółdzielczość pracy oraz garnitury z materiałów wełnianych.

REWELACYJNE SWETERKI Z ANILANY

Wśród szeregu nowości produkcyjnych, jakie w roku bieżącym dostarczą na rynek krajowy przemysł dziewiarski znajdują się m. in. rewelacyjne ponoc sweterki z anilany. Jak zapewniają wytwórcy, sweterki te mają się odznaczać bardzo efektownym wyglądem, dobrą jakością i szeroką gamą kolorów, a ponadto lekkością. Cienka bluzeczka z anilany waży nie więcej niż 15 dkg, a gruby zimowy

sweter 60 dkg. W roku bieżącym przemysł dziewiarski dostarczy ma około miliona sweterów anianowych.

KTO NAJCZĘŚCIEJ KORZYSTA Z ZAKUPÓW RATALNYCH?

Jak nas poinformował dyrektor naczelny Centrali Obsługi Ratalnej Sprzedaży, T. Zieliński placówki ORS przeprowadził w całym kraju badania ankietowe, których celem było ustalenie społecznej przydatności tej instytucji.

A oto skład społeczny klientów ORS. Blisko 62 procent stanowią robotnicy, a około 27 procent pracownicy umysłowi. Cią kawa jest również, że najczęściej udzielany przez ORS kredyt na zakup ratalny waha się w granicach od 2 do 5 tys. zł. ORS zamierza i w przyszłości przeprowadzać co pewien czas tego typu badania ankietowe, których wyniki mogą mieć uzupełniające znaczenie dla ustalenia kierunków kształtowania się popytu na artykuły przemysłowe.



Tereny w Polanicy-Zdroju są idealnym miejscem do uprawiania sportów zimowych.

Na narty i sanki

18 filmów fabularnych (w tym dwa 2-seryjne i jeden 2,5-godzinny), 19 wieczornych spędzonych przed ekranem, to porcja zbyt obfita nawet dla najbardziej zapalonych kinomanów. Tym bardziej, że jak można sądzić z nocnych rozmów rodaków, nie wszystkie filmy spośród wyświetlanych zastigwały na umieszczenie w programie kolejnego łódzkiego Festiwalu Filmowego.

Bo choć poza „Wirtem”, prod. węgierskiej nie było filmów słabych, to nie było także zbyt wielu wybitnych. Poziom festiwalu podniosły w górę — „Pasażerka” Munka i Lesiewiczza, „Dziękuję ci i porzuca” (prod. włoska, reż. Pietro Germi), radziecki „Hamlet” Kozincewa, „Ten najlepszy” (USA, reż. Franklin Schaffner), „Oskarżony” (prod. czeska, reż. Jan Kadar i Elmar Klos) oraz „Bunuelo” „Pamiętnik panny służącej”. A więc 16 tytułów na 18 możliwych. Jak na FFF za mało. Oczywiście to sprawa dyskusyjna — może ktoś grupę najlepszych filmów przetasować, może do niej dołożyć „Kochać życie” Carlo Lizzanego, „Kochać” Jörn Donnera (z Harriett Andersson i Zbigniewem Cybulskim), czy też „Kobietę z widm”, niewiele to jednak zmieni proporcje.

No cóż, do FFF przykładamy specjalnie ostre kryteria. Oczywiście można z tych ostrych kryteriów zrezygnować i przypomnieć niezbędne stwierdzenie, że — poza jednym, filmów słabych na FFF nie

było. Było za to sporo pozycji dyskusyjnych, na dobrym (choć nie bardzo dobrym), wyrównanym poziomie.

A więc choćby „Czarny Piotruś” Milosa Formana (CSRS), pokazujący życie od strony drobnych, często śmiesznych gestów, notujący zdarzenia i sytuacje pozornie bez pomocy scenariusza. Konwencja, którą posługiwali się reżyser, mająca w swoich zewnętrznych wynikach literacki od-

wa. Biała kobieta — Julia, porzucona z dzieckiem przez męża, wychodzi za mąż po raz drugi — za Murzyna. Jest szczęśliwa. Wydaje się, że nic już nie może zakłócić spokoju jej nowej rodziny, kiedy nagle wraca jej pierwszy mąż i żąda oddania córki, nie mogąc znieść tego, by jego dziecko wychowywało się w murzyńskim środowisku. Konflikt narasta, tęperuje wąż sąd...

Szkoda, że dzieło to, przepojone szlachetnym humanitaryzmem, dla kogoś najodpowiedniejszą byłoby powściągliwość, zbyt często odwołuje się do wzruszenia widzów, miejscami razi melodramatyzmem.

Film Kazana, 2,5-godzinna epopeja „Ameryka, Ameryka”, to opowieść o wędrowce młodego Greka z ucieczką z Turcji Anatolii do wymarzonego „raju”. Film cierpi, gorzki, Młody człowiek, przeżywa swój moralny upadek.

Zaciekał nas tu egzotyka nieznajomego kraju — cała warstwa składająca się na obraz Turcji ubiegłowiecznej — obyczaje, obrzędy, walki narodowościowe. Tu jednak też, w tej warstwie (że odwołujemy się do

cie możemy Kazanowi wierzyć), kryją się niedostatki dzieła. Film nadmier nie obciążony realizm, nieraz celebrowany, staje się mniej zwarty, dwou godzin byłoby mu aż nadto.

I jedna pozycja FFF reprezentująca beztroski humor — „Lemoniadowy Joe” (prod. CSRS; Barwna żywa, to cząca się w błyskawicznym tempie parodia westernów, realizowana przez Lipsky'ego i Brdeckę powinna mieć duże powodzenie na naszych ekranach. Nie zaszkodzi więc jej kilka latek — że miejscami przerafinowana plastycznie (niezbyt konsekwentne zmiany koloru), że niejednolita w konwencji... Ale film śmieszny. Odpreza.

Osobno trzeba powitać „Żywych i martwych” A. Stolpera, film oparty o powieść K. Simonowa. Stanowi on odrębną pozycję radzieckiej kinematografii, opiewającej o tej porze pełen porażek pierwszy okres wojny z wojskami Hitlera. Nie ma w tym filmie hurra-optimizmu, czy gloryfikacji posunięć dowództwa. Jest szczerą, gorzką prawdą o tamtych czasach, o bohaterach, ale i o dezertersach, o niesłusznie podejrzanych i krzywdzonych.

I choć widać dopatrzeć się w „Żywych i martwych” pewnych artystycznych niedociągnięć (złe pomysły, rozbijający akcję komentarz, nierówna gra aktorów), niedostatki nie decydują o wartości tego filmu.

JERZY KATARASINSKI

Notatki z FFF

powiednik w autentyzmie, może wiele wniesić do filmu. Oczywiście, tylko wtedy, gdy natręcony na taśmę materiał będzie podlegał ścisłej selekcji artystycznej i gdy reżyser skondensuje dramaturgię. „Czarny Piotruś”, bardzo interesujący w wielu fragmentach, w wielu innych nuży. Nie dokonano w nim koniecznych cięć.

Poprzedzony wruszającą jamą wszedł na ekran film „Czarne i białe” (prod. USA). Elitka Larry Perce'a realizowała go za własne fundusze, odmawiając sobie dostawienie wszystkiego przez pół roku, byłoby tylko zebrać słowną sumę na jego realizację.

Zaletą filmu jest doskonale skonstruowany scenariusz i jednoznaczna, choć nieuproszczona, wymowa ide-

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Kom. MO m. Łódź 292-22
Inform. kolejowa 581-11
Inform. telefoniczna 03

TEATRY

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19 Występ Opery Łódzkiej
TEATR NOWY (Wieckowskiego 15) g. 13.30 „Pan Goldhab”, g. 19.15 „Witek i Wacek”
MALA SALA (Zachodnia 83) g. 20 „Garsk piasku”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „Ktoś nowy”
SCENA PROPOZYCJI (Teatru Powszechnego (Kopernika 6) nieczynna)
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Pani prezesowa”
OPERETKA (Północna 51) g. 19 „Czarujący Giulio”
TEATR ARLEKIN (Wolczajska 5) godz. 17.30 „Osobliwy wujaszek”
TEATR PINOKIO (Kopernika 6) g. 17.30 „Zaklęty kaczor”
TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Moniuszki nr 4-a) g. 16 „Beniowski”
OPERA (T. Jaracza) g. 19 „Damy i huzary”

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) - Wystawa malarstwa - Zygmunta Zagajczyka. Czynna od 10 do 13 i od 15 do 18.
SALON FOTOGRAFII (A. Struga 2). Wystawa fotografiki Marii Sechtlowej (CSRS) - Wystawa gobelinów - Kilimów K. Frymark-Błaszczak czynna g. 10-13 i 15-18.

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 364-42) Czynne g. 11-18.
MUZEUM WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Kamień polski w zbiorach muzeum”, „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego”. Czynne od godz. 10-17.
MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36). Czynne godz. 11-19.

CO? gdzie? KIEDY?

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne godz. 10-16.
MUZEUM KATEDRY EWOLUCYJNY (Park Sienkiewicza) Wystawa pt. „Niektóre problemy ewolucji”. Czynne od godz. 10-17.
PALMIARNIA - czynna g. 10-18.
ZOO (ul. Konstytucyjna 6/10). Czynne od g. 9 do 16 (kasa do 15).

KINA

POLONIA - „Królowa Krystyna” od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA - „Późne popołudnie” od lat 16 (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOSC - „Hrabia Monte Christo” (panorama) od lat 12 (franc.) godz. 10, 14, 18
WŁOKIENIARZ - „Rekopis znaleziony w Saragossie” (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 10, 14, 18
ZACHETA - „Hasło! Odwaga!” od lat 12 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ADRIA (Piotrkowska 150) „Zamieć” od lat 14 (czeski) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
DKM (Nawrot nr 27) „Ludwiku do ronda!” (jugosl.) od lat 16 g. 16, 18, 20
DWORCOWE (Dw. Kiliński) „Bitwa nad Wolgą” od lat 12 (radz.) g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Słodkie życie” (panorama) od lat 18 (wł.) g. 9.30, 12.45, 16, 19.15
HALKA (Krawiecka 3-5) „Pojedynek na wyspie!” od lat 16 (franc.) g. 15.45, 18, 20.15
LACZNOŚĆ (Góźców 43) „Biedna ulica” od lat 14 (bulg.) godz. 19
LDK (Traugutta nr 18) „Pięć” (pol.) od lat 16 godz. 15, 17.30, 20
MEWA (Rzewska nr 94) „Kryzys” od lat 12 g. 12.15, 15.30, 18.45
MAJA (Kilińskie 178) „Kapitan Fracasse” od lat 16 (franc.) godz. 15.45, 18, 20.15
MELODA GWARDIA (Zielona 2) „Bokser i śmierć” od lat 16 (czeski) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

17.30, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Nagie ostrze” od lat 16 (ang.) g. 15.45, 18, 20.15
OKA (Tuwima nr 34) „Rzut karny” (radz.) od lat 9 godz. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 21) „Prawo i pięść” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POKOJ (Kazimierza 6) „Odwet kpt. Lesza” od lat 16 (jugosl.) g. 16, 18, 20
POLESIE (Fornalskiej 37) „Białe Kieł” (radz.) od lat 12 godz. 17, 19
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Car Kalojan” (bulg.) od lat 12 godz. 15.45, „Echo” (pol.) od lat 12 godz. 18, 20
ROMA (Rzewska 84) „Madame Sans Gene” (panorama) od lat 18 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ (Platowcowa 6) „Kandyd, czyli optymizm XX wieku” od lat 18 (franc.) g. 17, 19
STOKI (Zbozce) - „Zywi i martwi” I seria (panorama) od lat 12 godz. 16, 18, 20
STYLOWY - STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Czy ryśmi Neapolu” od lat 16 (wł.) godz. 15.45 (seans zamknięty), 18, 20.15
STUDIO (Lumumby 7-9) „Samotność długostansowa” od lat 16 (ang.) godz. 17.15, 19.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Poszukiwaczka skarbow”, „Uleczka”, „Dwaj rycerze”, „Wybryki w kredensie” g. 16, 17 „Jadą goście, jadą” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20
DYŻURY APTEK
Ossowskiego 4, Pabianicka 218, Główna 50, Karłowicza 48, Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 225.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurawicza, ul. M. Fornalskiej 37 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z II Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.
Szpital im. H. Wolf, ul. Eggiwiewicza 34/36 z dzielnicy Bałuty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Zbozce 18.
Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/8 - z dzielnicy Śródmieście, I Klinika AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - z dzielnicy Górna oraz z 14 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.
Chirurgia Południe - Szpital im. Piłgowa, ul. Węlczańska 195.
Chirurgia Północ - Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Miłonowa 14.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kozłaka, ul. Armii Czerwonej 15.
Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Toksykologia: Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-5.
Nozna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.
Nozna pomoc pielęgniarska dla m. Łódź - Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19-4.

Z MIASTA

Wieczornice z okazji święta Armii Czerwonej organizuje ZŁ TPP-R i kolo TPP-R przy UL o godz. 19 w sali imprezowej (Narutowicza 28). Wyświetlany będzie film „Nieprzyjacieli u progu”.
„Wieczór poezji i piosenki” o godz. 18.30 w sali ZBOWiD (Piotrkowska 211).
„Kinetyka i dynamika osadzenia czołownika w wyrzutni” odczyt o godz. 14 w lokalu SWiP (ul. Piotrkowska 135).
„Generatory magneto-hydrodynamiczne w świetle międzynarodowego sympozjum w Paryżu” - odczyt w gmachu chemii PL (Zwirki 36).
„Gdzie jest Kowalski?” - impreza rozrywkowa o godz. 19 w Klubie Studentów (Piotrkowska 77).
Turniej brydża sportowego parami - godz. 17 w Klubie Nowej Afryki (Zachodnia 12).
„Jak ubezpieczyć się od następstw nieszczęśliwych wypadków” - odczyt o godz. 18 w LDK (Traugutta 18).

na potkach KSIĘGARSKICH

PRAWNICZE

Z. Keck - Skorowidz przepisów prawnych ogłoszonych w Dzienniku Ustaw i Monitorze Polskim w latach 1918-1939 i 1944-1963, Wyd. Praw., Warszawa 1964, str. 647, zł 58.
Prawo wodne oraz przepisy wykonawcze i związane z jego stanem prawnym na dzień 1 listopada 1964 r., Wyd. Praw. Warszawa 1964, str. 262, zł 22.

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

A. Agopszowicz - Odpowiedzialność za szkody wyrządzone robotami górniczymi, Wyd. Praw. Warszawa 1964, str. 223, zł 21.
A. Bartnicki - Agresja włoska w Abisynii, PZWS, Warszawa 1964, str. 94, zł 7.

Najpopularniejsze w ub. tygodniu Film o Sztuka o Książka

W kinach w dalszym ciągu największą popularnością cieszą się filmy: „Królowa Krystyna” i „Rekopis znaleziony w Saragossie”.

W teatrach sytuacja w zasadzie bez zmian. Spośród repertuaru Teatru Nowego 100 proc. frekwencję miały sztuki: „Pan Goldhab”, „Indyk” i „Drewna na misce”. W Teatrze Powszechnym na przedstawieniach „Ktoś nowy” oraz na sztukach młodzieżowych „Robin Hood” i „Niewidzialny książę” frekwencja sięgała 90 proc. Zanotowano minimalny spadek zainteresowania repertuarem Teatru „7.15”. W ostatnim tygodniu średnia frekwencja wyniosła bowiem 84 proc.

W księgarniach błyskawicznie zniknęła z półek nowa powieść E. M. Remarque'a „Noc w Lizbonie”. Poza tym jednak pojawiły się inne niemieckie interesujące pozycje jak np. Henri

Rekrutacja na studia wieczorowe w Politechnice Łódzkiej

W Politechnice Łódzkiej trwa rekrutacja na studia wieczorowe i zaczęte dla pracujących. Przyjmowani są kandydaci na wydziały: mechaniczny, elektryczny, włókienniczy, budownictwa lądowego oraz na wydział chemiczny. Studia trwać będą 4,5 roku (9 semestrów). Absolwenci otrzymują tytuł inżyniera. Podania wraz z załącznikami należy kierować za pośrednictwem zakładowych komisji rekrutacyjnych do dnia 15 kwietnia br.

Radio i telewizja

WTOREK, 23 LUTEGO PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muz. i akt. 8.30 D. Kabalewski: Komedianci. 8.50 „Z mojej teki”. 9.00 Dla klasy V „Niemia, gród nie zdobyty” - słuch. 9.30 Rodgers: Wianki melodi. 9.40 Słuch. pt. „Bawimy się wesoło”. 10.00 Publicystyka międzynarodowa. 10.10 Ułubione piosenki. 10.30 Reportaż z I dnia eliminacji porannych VII Międzynarod. Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina - 1965 r. 11.00 Opow. Al. Tołstoja z tomu „Błękitne miasto”. 11.20 Muzyka dla wszystkich. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 „Rolnicy kwadrans”. 13.00 Dla kl. V. Maklakiewicz: Fragment z baletu „Złota kaczka”. 11.40 Aud. Red. Ekonomicznej. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert estradowy. 12.30 Massenat: Sceny alackie. 12.35 „W sobotę wieczorem” - opow. 13.45 (L) Inf. dnia. 13.50 (L) „Aktualności łódzkie”. 14.05 (L) „Melodia, rytm i piosenka” - aud. 14.30 (L) Utwory operetkowe. 14.45 Aud. dla dzieci „Błękitna sztafeta”. 15.00 Koncert Poznańskiego Ork. Smyczkowej. 15.30 Dla dzieci odc. opowieści „Schron”. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiad. 16.05 „Przyjaźń krwina scentenowana” - fragm. 16.25 „Nowiny i nowinki muzyczne”. 16.45 Melodie jazzowe. 17.15 (L) Recital organowy. 17.30 (L) „Aktualności łódzkie”. 17.45 (L) Aud.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Przegląd miesięcznikowy. 8.45 Koncert Reprezentacyjny Ork. Dęty Śląskiego Okręgu Wojskowego. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 „Klub 60” - 1965 r. 11.00 Opow. Al. Tołstoja z tomu „Błękitne miasto”. 11.20 Muzyka dla wszystkich. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 „Rolnicy kwadrans”. 13.00 Dla kl. V. Maklakiewicz: Fragment z baletu „Złota kaczka”. 11.40 Aud. Red. Ekonomicznej. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert estradowy. 12.30 Massenat: Sceny alackie. 12.35 „W sobotę wieczorem” - opow. 13.45 (L) Inf. dnia. 13.50 (L) „Aktualności łódzkie”. 14.05 (L) „Melodia, rytm i piosenka” - aud. 14.30 (L) Utwory operetkowe. 14.45 Aud. dla dzieci „Błękitna sztafeta”. 15.00 Koncert Poznańskiego Ork. Smyczkowej. 15.30 Dla dzieci odc. opowieści „Schron”. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiad. 16.05 „Przyjaźń krwina scentenowana” - fragm. 16.25 „Nowiny i nowinki muzyczne”. 16.45 Melodie jazzowe. 17.15 (L) Recital organowy. 17.30 (L) „Aktualności łódzkie”. 17.45 (L) Aud.

TELEWIZJA

17.00 Dziennik TV (W). 17.05 „Stary młyn” - film (W). 17.20 Film prod. pol. pt. „Przygody rycerza Szalawily” dla dzieci (W). 17.35 „Portrety Ziemi Zachodniej” (Wrocław). 17.50 „Rozmowa na mię” - teleturbin (W). 18.15 Występ Zespołu Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk. w dniu święta Armii ZSRR (Wrocław). 18.45 „Rok 20”, reportaż (Katowice). 19.10 „Encyklopedia rozrywki” (Kraków). 19.30 Dziennik TV (W). 19.50 „Dobrano” (W). 20.00 Wiadomości dnia (L). 20.15 „Bastion na Nowie” - film dok. prod. radz. (Katowice). 20.35 „Spojrzynia z góry” czyli „Dwa punkty widzenia na sprawy gastronomiczne” (W). 21.45 Dziennik TV (W).

Czy ubezpieczyłeś w PZU

mieszkanie od ognia, kradzieży z włamaniami, rabunku, szkód wodociągowo-kanalizacyjnych i odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym za 2 zł rocznie od każdego tysiąca sumy ubezpieczenia? Wystarczy zatelefonować: 455-10, wew. 40.

ROZPRAWA DOKTORSKA

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 9 marca 1965 r., o godz. 10 w sali senatu, w gmachu przy ul. Narutowicza 65, odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Marii Wojskiej na temat: „Infraclasiatura gatunków rodziny Paraisotrichidae Da Cunha (Ciliata, Trichostomata). Promotor: doc. dr Włodzimierz ROMANISZYN Recenzenci: prof. dr Leszek PAWŁOWSKI, prof. dr Zdzisław RAABE. Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (Narutowicza 108). Wstęp wolny.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
3 ha ziemi z zabudową młami k. Zgierz sprzedam. Wiadomości Zgierz, 17 Stycznia 93, g. 17-20 Jankowski 2153 g
PLAC pod budowę 1.600 m kw. k. Helenówka - sprzedam. Wiadomości Sienkiewicza 53 m. 9
DŁA OGRODNIKA - dwa place złączone, trzy tysiące m kw. na Juliano w planie budowy sprzedam. Oferty „2361” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 2261
SPRZEDAŻ
WOZKI dziecięce głębokie i sportowe poleca sklep Łódź, Nowowiejska 7
NUTRIE hodowlane w różnym wieku sprzedam. Jedłowa 12, tel. 552-22
PIANINO - płyta metalowa pianie sprzedam. Tel. 556-90 godz. 18
AKORDEON niemiecki 96 basów sprzedam. Łódź, Kochanowskiego 21/23 m. 7

LOKALE

DWA pokoje, kuchnia z wygodami, bez c. o., kwaterunkowe zamieniam na dwa lub trzy pokoje, centrum w blokach, kwat. terunkowe. Tel. 267-53 godz. 10-21 2189 g

POKOJU sublokatorskiego poszukuje uczący się. Oferty „2191” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POKOJ, kuchnia, kwat. runkowe, wygody, centrum - zamieniam na podobne bloki, kwaterunkowe. Oferty „2194” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 2194

PIOTRKÓW - centrum pokój 37 m kw, kwat. runkowy zamieniam na pokój kwaterunkowy w Łodzi. Tel. 513-55 godz. 8-10 i po 20 2260 g

DWA pokoje, kuchnia, kwaterunkowe w blokach zamieniam na pokój, kuchnia lub kawalerkę, kwaterunkowe możliwe w blokach. Oferty „2177” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 2177 g

LEKARSKIE

Dr NIECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 1744 g

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 132 1490 g

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-4 324 g

KORONSKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17-18, Zielona 16 834 g

Dr ZIOMKOWSKI specjalista chorób wenerycznych, skórnych. 15-19 Piotrkowska 59 827 k

Dr ŚWIDERSKA-LONICKA skóra, włosów, kosmetyka lek. Piotrkowska 224. Godz. 16-18 1968

KUPNO

MASZYNY opłatarki do gumy okrajki kupię. Łódzki, Kraków, Józefa 1-9 2201 g

UNIEWAŻNIENIE

UNIEWAŻNIA się zagubiona w dniu 28. I. 1965 r. pieczęć podłużna o brzmieniu: „Komitet Rodzicielski przy XXV Liceum Ogólnokształcącym w Łodzi”. 2462/g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA normowania i starszego księgowego kosztów - zatrudni Zarząd Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS IV Oddział Remontowy Łódź, ul. Gibalskiego 2/4. Zgłoszenia przyjmuje sekcja ogólna, tel. 512-30, wewn. 16. 1040/k

WYSOKO KWALIFIKOWANEGO MECHANIKA maszyn szwalniczych ze znajomością overlocków, dziurkarek, obrabiarek i maszyn zdobniczych - zatrudni Krakowskie Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego w Krakowie, Wielicka 25. Mieszkanie zapewnione w 1965 r. Warunki pracy do omówienia. 860/k

2 MAGISTRÓW ekonomii ze znajomością zagadnień związanych z organizacją pracy, magistra ekonomii ze znajomością zagadnień obrotu towarowego, magistra ekonomii ze znajomością zagadnień kosztów w przemyśle włókienniczym oraz inżynierów włókienników ze znajomością przedsiębiorstwa i wykonawstwa - zatrudni Zjednoczenie Przemysłu Lniarskiego. Informacji udzieli i zgłoszenia przyjmuje wydział kadr i szkolenia Zjednoczenia Przemysłu Lniarskiego, Łódź, ul. Sienkiewicza 9, w godz. 8-14. 1041/k

TOWAROWNICÓW, magazynierów zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego - Hurtownia nr 2 w Łodzi, ul. Kilińskiego 88. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu.

PRACOWNIKÓW do pracy o charakterze wyjazdowym w promieniu całej Polski, o następujących specjalnościach: ekonomistów z wykształceniem wyższym lub średnim oraz praktyką w handlu, inwentaryzatorów, st. instruktora księgowości oraz księgowo-rewidenta poszukuje zaraz Centrala Handlu Obuwem w Łodzi, ul. Sienkiewicza 3/5. 1097/k

ELEKTROMONTA do konserwacji urządzeń automatyki - praca na wyjazd w delegację służbowe - oraz elektromechaników do konserwacji urządzeń automatyki - praca na miejscu i wyjazd w teren na delegację służbowe - zatrudni natchmiast Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Elektrycznych w Łodzi, ul. Piotrkowska 278. 1004/k

TECHNIKÓW mechaników na stanowiskach inspektorów technicznych transportu i sprzętu budowlanego oraz kierownika warsztatów zatrudni natchmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Łodzi, ul. 22 Lipca 5. 972/k

KIEROWNIKA działu zbytu, księgowo-rewidenta, księgowo-budżetowego zatrudni natchmiast Łódzkie Zakłady Wyrobów Papierowych. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr zakładu Łódź, ul. Wrecka 1/7 (Zabieniec). 1075/k

PRACA

POMOC domowa do dziecka na stałe potrzebna. Kasprzaka 64 m. 29

POMOC domowa na stałe potrzebna. Przedwiośnie 8/10, Radogoszcz

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem wyłączone po południu. Oferty 2269” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 2269 g

GOSPODIA lub pomoc domowa do lekarza potrzebna. Mickiewicza 12 m. 4, tel. 378-89 Wiadomość od 15

